

Sygn. akt I C 313/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Paulina Krawczuk

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **S. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 20 000 zł, odszkodowanie w kwocie 6 642,61 zł i ustalenie

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **S. P.** kwotę **16 642,61 zł** (szesnaście tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote i sześćdziesiąt jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;

II/ ustala, że strona pozwana (...) **Spółka Akcyjna**

w W. będzie ponosiła odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 22

stycznia 2010 roku, mogące wystąpić u powoda **S. P.**

w przyszłości;

III/ dalej idące powództwo oddala;

IV/ opłatę ostateczną od żądania ustalenia określa na kwotę **100 zł**;

V/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **469,81 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VI/ nakazuje stronie pozwanej (...) **Spółce Akcyjnej w W.** uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1 691,20 zł** tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony, nie obciążając powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa.

UZASADNIENIE

Powód S. P. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 6 642,61 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2010 r. Nadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 22 stycznia 2010 r. pośliznął się na oblodzonym chodniku przy ul. (...) w B., w wyniku czego doznał poważnych obrażeń ciała. Zarzucił, iż przyczyną opisanego zdarzenia było nieprawidłowe wywiązanie się

z obowiązków ciążyących na zarządcy, tj. nieodśnieżenie i nieposypanie chodnika piaskiem. Dodał, że odpowiedzialny za wypadek Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej

w pozwanym Zakładzie (...). W związku z tym wystąpił do strony pozwanej z roszczeniem odszkodowawczym, jednak ta odmówiła mu wypłaty świadczenia, wskazując, że zarządcy chodnika nie można przypisać winy za przedmiotowe zdarzenie, albowiem wypełnił on należycie ciężące na nim obowiązki. Ponadto wskazał, że kwota 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest uzasadniona

z uwagi na rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, skutki uszczerbku w życiu osobistym i społecznych oraz jego wiek. W kwestii żądania zaś zasądzenia odszkodowania za poniesione koszty leczenia podał, że zostały one udokumentowane,

a podstawą żądania jest przepis art. 444 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości

i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

w wysokości 2 400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że w dniu przedmiotowego wypadku udzielała ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej Zakładowi (...) Sp. z o.o. w B.. Podniosła jednak, iż ubezpieczony nie ponosi winy za wypadek powoda, albowiem w dniu i miejscu tego wypadku wykonał prace odśnieżania i posypywania piaskiem chodnika. Jednocześnie zarzuciła, że to powód ponosi wyłączną winę za przedmiotowe zdarzenie

i wynikłą szkodę, gdyż doznał upadku pod wpływem alkoholu. Odnosząc się natomiast do wysokości dochodzonego zadośćuczynienia podniosła, że jest ona nadmierna

i nieusprawiedliwiona, z kolei w kwestii odszkodowania podniosła zarzut przedawnienia. Dodatkowo wskazała, że nie jest obowiązana pokrywać kosztów leczenia wynikłych z braku posiadania przez powoda ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego w ZUS i NFZ, a przy tym zarzuciła, że powód nie udokumentował zapłaty tych kosztów. Następnie podniosła, że powód nie wykazał również interesu prawnego w świetle art. 189 k.p.c., a zatem jego żądanie o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2010 r., około godziny 18.00, powód S. P. szedł ulicą (...) w B.. Było wówczas już ciemno, a poza tym padał śnieg.

Chodnik w tym miejscu był odśnieżony tylko do posesji numer (...), zaś od posesji numer (...)

nie był w ogóle odśnieżony ani też posypany piaskiem. Ponadto w tym miejscu nie mogły się minąć na chodniku dwie osoby, albowiem pługi odrzucały śnieg z ulicy na jedną stronę chodnika, a z kolei ludzie odrzucaли śnieg ze swoich posesji na drugą stronę chodnika. W związku z tym, że chodnikiem nie dało się w istocie przejść, powód zszedł na jezdnię, jednak na wysokości budynku nr (...)

z powrotem musiał wejść na chodnik, gdyż jechał autobus. W tym miejscu z kolei musiał przekroczyć hałdy zlodowaciałego śniegu, które zalegały aż na chodniku. Zrobił więc jedną nogą jakby „przekrok” na chodnik, a kiedy

dostawił drugą nogę, ta odjechała mu do tyłu. W tym momencie powód całym swoim ciężarem ciała usiadł na tę nogę i upadając na podłoże usłyszał tylko trzask łamanej kości.

Leżącego na chodniku powoda zauważył przechodzący niedaleko jego kolega, który niezwłocznie zadzwonił na pogotowie. W międzyczasie do powoda podeszło jeszcze kilku innych przypadkowych przechodniów, którzy próbowali mu pomóc.

Dowód: pisemne oświadczenia J. G., R. O., L. S., A. D., H. S., J. J. i R. M. – w aktach szkody strony pozwanej nr (...), zeznania świadków

J. G., R. O. i R. M., przesłuchanie powoda.

W 2010 r. prace związane z zimowym utrzymaniem chodników w B., w tym chodnika przy ulicy (...), wykonywał Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B., przy czym w związku z wykonywanymi czynnościami Spółka ta posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W.

Dowód: pismo Zakładu (...) Sp. z o.o. w B. z dnia 06 maja 2010 r., akta szkody strony pozwanej nr (...).

Prace związane z zimowym utrzymaniem chodników pracownicy Zakładu (...) Sp. z o.o. w B. zaczynali o godzinie 04.00, najpóźniej o 05.00. Jeżeli spadł śnieg, to najpierw odśnieżali wszystkie chodniki, a po odśnieżeniu przystępowali do posypywania ich piaskiem. Jeżeli opady śniegu były intensywne, to powtarzali te czynności. Na ulicy (...) tymi obowiązkami zajmowało się dwóch pracowników, którzy wykonywali te czynności ręcznie i z pomocą ciągnika. Do tych prac wykorzystywany był również sprzęt mechaniczny, taki jak wirniki spalinowe, które odśnieżyły chodniki. Mogło być tak, że w danym momencie pług, który odśnieżał ulice, przerzucił śnieg na chodnik i tym sposobem przejście chodnikiem było utrudnione.

Dowód: zeznania świadka M. Ż..

W dniach poprzedzających przedmiotowe zdarzenie, tj. w okresie 17.01.-21.01.2010 r. na przedmiotowym terenie codziennie występowały opady śniegu, ujemna temperatura, a dobowa wysokość i stan pokrywy śnieżnej wynosił ponad 30 cm.

Dowód: informacja meteorologiczna Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddziału we W. z dnia 01 lipca 2013 r.

Z miejsca zdarzenia powód został przewieziony karetką pogotowia na Izbę Przyjęć (...) Sp. z o.o., gdzie wykonano RTG kończyny dolnej prawej. Wówczas przy przyjęciu do Szpitala powód zaznaczył, iż w tym dniu spożywał alkohol, przy czym wypił tylko jedno piwo o pojemności 350 ml około godziny 14.00. Później już nie spożywał alkoholu.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda z (...) Szpitala (...) w D. Sp.

z o.o., w tym kserokopia wyciągu z książki lekarza izby przyjęć Nr 2/2010 i karty wyjazdowej pogotowia (...)/2010, przesłuchanie powoda.

Po rozpoznaniu zaś w Szpitalu złamania skośno-spiralnego trzonu kości piszczelowej lewej w 1/2 dalszej z przemieszczeniem odłamów i wieloodłamowego podgłowego złamania kości strzałkowej lewej z przemieszczeniem odłamów, jeszcze tego samego dnia powoda przetransportowano do SP ZOZ (...) Szpitala (...) w Ś., gdzie wykonano zabieg operacyjny repozycji zamkniętej i stabilizacji złamania kości piszczelowej lewej gwoździem śródszpikowym ryglowanym dwoma śrubami w części bliższej oraz dwoma śrubami w części dalszej. Na drugi dzień po zabiegu powód czuł drętwienia palca IV stopy lewej, zaś lekarze stwierdzili pourazowy niedowład nerwu strzałkowego. Następnie w (...) powód został spionizowany i nauczony poruszania się przy pomocy kul łokciowych. Został wypisany do domu po upływie 7 dni. Z kolei po dwóch tygodniach usunął szwy z wygojonych ran pooperacyjnych.

Dowód: dokumentacja medyczna powoda z SP ZOZ (...) Szpitala (...) w Ś. w Ś., w tym karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia

29 stycznia 2010 r., opinia pisemna biegłej sądowej A. D. z dnia 13 stycznia 2014 r., opinia pisemna biegłego sądowego Z. N. z dnia 16 kwietnia 2014 r., przesłuchanie powoda.

W związku natomiast z tym, że powód nie posiadał ubezpieczenia zdrowotnego (...) Szpital (...) w Ś. za pobyt w dniach 22.01-29.01.2010 r. obciążył powoda kosztami z tytułu udzielonych świadczeń, w tym m.in. leków, sprzętu, usług diagnostycznych, zabiegu operacyjnego, kosztów opieki lekarskiej i pielęgniarstwa Z tego też względu w dniu 04 lutego 2010 r. Szpital ten wystawił fakturę VAT opiewającą na kwotę 6 642,61 zł, z terminem płatności na dzień 18.02.2010 r.

Powód do tej pory nie uregulował tej faktury.

Dowód: faktura VAT nr (...) z dnia 04 lutego 2010 r., przesłuchanie powoda.

W dacie zdarzenia powód nie był również ubezpieczony od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Dowód: przesłuchanie powoda.

Po wypisie ze Szpitala powód został przewieziony do miejsca zamieszkania i następnie okres około 1,5 miesiąca przeleżał w łóżku. Opiekowała się nim jego matka, w szczególności pomagała mu w przygotowywaniu i podawaniu posiłków.

Powód nie miał wówczas założonego opatrunku gipsowego, ale musiał korzystać z kul podłokciowych, przy czym o dwóch kulach chodził około miesiąca, a później korzystał tylko

z jednej kuli. Po kolejnym miesiącu powód próbował się poruszać już bez kuli, choć odczuwał ból nogi. Ból ten zaczął jednak z czasem ustępować, w związku z czym nie musiał zażywać żadnych leków, w tym przeciwbólowych.

Skutki przedmiotowego zdarzenia powód odczuwa do dzisiaj, albowiem nie odzyskał pełnej sprawności w lewej nodze. Ma kłopoty przy schodzeniu po schodach, a jak dłużej chodzi, to odczuwa ból lewej nogi pod kolanem. Ponadto z uwagi na doznane porażenie nerwu strzałkowego odczuwa drętwienie czwartego palca lewej nogi.

Przed tym zdarzeniem nogę tę miał całkowicie sprawną, nie miał też wcześniej żadnych urazów tej nogi.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej A. D. z dnia 13 stycznia 2014 r., opinia pisemna biegłego sądowego Z. N. z dnia 16 kwietnia 2014 r., przesłuchanie powoda.

Obecnie powód nie pozostaje pod stałą opieką lekarską ani lekarza ortopedy, ani chirurga, albowiem nadal nie posiada ubezpieczenia zdrowotnego. Nie pobiera też żadnych leków przeciwbólowych.

Dowód: przesłuchanie powoda.

Co się zaś tyczy jego obecnej sytuacji materialnej, to pozostaje na utrzymaniu matki, która pobiera emeryturę w wysokości około 1 400 zł miesięcznie.

Dowód: przesłuchanie powoda.

W związku z przedmiotowym zdarzeniem stan powoda w chwili obecnej skutkuje

– w ocenie ortopedycznej i neurologicznej – 5 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, z uwagi na przebyte złamanie kości podudzia lewego z operacyjnym zespoleniem (poz. 158a w zw. z § 8 ust. 3 załącznika do rozporządzenia (...) z

2002 r.). Odnośnie pourazowego niedowładu nerwu strzałkowego lewego, nie stwierdza się z tego tytułu uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej A. D. z dnia 13 stycznia 2014 r., opinia pisemna biegłego sądowego Z. N. z dnia 16 kwietnia 2014 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego Z. N. z dnia 13 września 2014 r.

Rokowania na przyszłość w zakresie całkowitego wyleczenia są niepomyślne. Powód nie powróci już do pełnej sprawności sprzed wypadku. W chwili obecnej w dalszym ciągu ma zespoloną kość piszczelową gwoździem śródspikowym, co daje dyskomfort podczas poruszania się, chodzenia po schodach, przemieszczania się podczas dłuższych dystansów.

W przyszłości zalecana jest rehabilitacja i oszczędny tryb życia. Powód w dalszym ciągu powinien też pozostawać pod opieką lekarzy z zakresu ortopedii i neurologii.

Powód powinien też się poddać zabiegowi usunięcia metalowych łączników, chociaż nie ma takiej bezwzględnej konieczności. Do tej pory nikt nie poinformował powoda o tym, że gwóźdź śródspikowy zespalający kość piszczelową powinien być usunięty, a z uwagi na to, że gwóźdź ten przeszkadza mu zwłaszcza przy schodzeniu po schodach, chciałby poddać się takiemu zabiegowi.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej A. D. z dnia 13 stycznia 2014 r., opinia pisemna biegłego sądowego Z. N. z dnia 16 kwietnia 2014 r., przesłuchanie powoda.

W dniu 14 maja 2010 r. powód poinformował stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu

i zażądał przyznania mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 60 000 zł oraz zwrotu koniecznych i celowych kosztów leczenia w wysokości 6 642,61 zł. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 09 lutego 2011 r. ubezpieczyciel odmówił powodowi przyznania jakichkolwiek świadczeń, z argumentacją, że Zakład (...) Sp. z o.o. w B. nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku, gdyż swoje obowiązki wykonywał zgodnie z umową o zimowe utrzymanie ulic i chodników.

Dowód: akta szkody strony pozwanej nr (...), w tym pisma pełnomocnika powoda

z dnia 12 maja 2010 r. i 09 marca 2011 r. oraz decyzje strony pozwanej z dnia 09 lutego 2011 r.

i 15 kwietnia 2011 r.

W dniu 22 stycznia 2013 r. powód wystąpił do tutejszego Sądu z wnioskiem o zawezwanie m.in. pozwanego ubezpieczyciela do próby ugodowej w sprawie o wypłatę zadośćuczynienia

w wysokości 20 000 zł za wypadek z dnia 22 stycznia 2010 r., wypłatę odszkodowania w kwocie 6 642,61 zł oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku. Do zawarcia ugody

jednak nie doszło.

Dowód: akta sprawy tutejszego Sądu o sygnaturze I Co 102/13, w tym wniosek powoda

o zawezwanie do próby ugodowej, protokół posiedzenia Sądu z dnia 18 lutego 2013 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z normą art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wypadkiem oznacza obowiązek naprawienia szkody majątkowej wynikłej z wypadku, jak i obowiązek zadośćuczynienia doznanej krzywdy (szkody na osobie). Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. jeśli skutek czynu niedozwolonego doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, wówczas sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zasądzenie stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę możliwe jest jedynie w sytuacjach unormowanych w art. 444 i 445 k.c., a w szczególności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie przyznawane jest na zasadzie fakultatywności, co oznacza, że jego zasądzenie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy

– obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970/6/111). Zadośćuczynienia nie można przy tym traktować jako ekwiwalentu, charakterystycznego dla szkody majątkowej. Ma ono służyć jedynie pewnej kompensacie doznanej krzywdy. Poszkodowany nie może domagać się zadośćuczynienia, jeżeli doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczące. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. jest zaś z reguły trwale kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenia ruchów

i wykonywanie czynności życia codziennego. Krzywda, w znaczeniu przepisu art. 445 § 1 k.c., ujmowana jest również jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. niemożności uprawiania działalności sportowej, artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne

i psychiczne, zarówno doznane jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest zatem rozmiar krzywdy powoda.

W niniejszej sprawie strona pozwana odmawiała uznania swej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 22 stycznia 2010 r., albowiem jej zdaniem ubezpieczony u niej Zakład (...) Sp. z o.o. w B. nie ponosi winy za to zdarzenie, albowiem dopełnił wszelkich ciężących na nim obowiązków w zakresie bezpieczeństwa poruszania się przechodniów w okresie zimowym, w szczególności w dniu, w którym doszło do zdarzenia, zostały wykonane prace odśnieżania i posypywania piaskiem ciągu komunikacyjnego przy ulicy (...)

w B..

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie pozwala jednak na przypisanie odpowiedzialności za skutki wypadku stronie pozwanej. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zakwestionowania twierdzeń powoda dotyczących okoliczności zdarzenia. Zauważyć trzeba, że powód konsekwentnie wskazywał, że chodnik w miejscu wypadku był nieodśnieżony, oblodzony i nieposypany piaskiem. Również słuchani przed Sądem świadkowie J. G.,

R. O. i R. M. zgodnie podawali, że miejsce, w którym poślizgnął się powód, w wyniku czego doznał skomplikowanego złamania nogi, nie było odśnieżone, a co więcej, zalegały na nim zlodowaciałe bryły śniegu, w wyniku czego na chodniku nie mogły się minąć dwie osoby. Ponadto zgromadzone przez ubezpieczyciela w aktach szkody pisemne oświadczenia świadków zdarzenia również wprost świadczą o złym stanie nawierzchni chodnika przy ulicy (...)

w B..

Z tego względu, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do zakwestionowania stanowiska powoda co do winy Zakładu (...) Sp. z o.o. w B. za jego upadek na chodniku, tym bardziej, że strona pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu przeciwnego w tym zakresie. Słuchany bowiem w charakterze świadka pracownik Zakładu (...) Sp. z o.o. w B.

stwierdził jedynie jak ogólnie wyglądały prace związane z zimowym utrzymaniem chodników w roku 2010 w B., przy tym przyznał, że mogło być tak, że pług odśnieżający ulice mógł przerzucić śnieg na chodnik.

Powyższe okoliczności pozwalały więc jednoznacznie na ustalenie przez Sąd odpowiedzialności co do zasady strony pozwanej. Bezsprzecznie bowiem chodnik przy ulicy (...) w B. objęty był obowiązkiem utrzymania we właściwym stanie przez Zakład (...) Sp. z o.o. w B., który posiadał wykupioną polisę od odpowiedzialności cywilnej w dacie wypadku u strony pozwanej. Powyższe okoliczności przesądzają w ocenie Sądu o odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela na podstawie

wskazanego art. 822 k.c.

W tym miejscu dodatkowo Sąd był zobowiązany rozstrzygnąć, czy i ewentualnie w jakim zakresie powód przyczynił się wystąpienia przedmiotowej szkody. Pozwana Spółka podnosiła bowiem, że wyłączną winę za skutki zdarzenia z dnia 22 stycznia 2010 r. i wynikłą stąd szkodę ponosił powód, który doznał upadku na chodniku będąc pod wpływem alkoholu.

Wskazaną kwestię reguluje przepis art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W rozumieniu tego przepisu przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy, zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, czyli obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie przepisu art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r.,

II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976/7-8/151; wyrok SN z dnia

03 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 19, s. (...); wyrok SN

z dnia 08 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie ulega wątpliwości, iż istotnie

w dniu wypadku powód spożywał alkohol, na co wskazuje treść karty pogotowia (...) Sp. z o.o. Co więcej, sam powód w trakcie przesłuchania przyznał, że w dniu zdarzenia wypił jedno piwo, lecz jak zaznaczył – miało to miejsce około godziny 14.00, a butelka miała pojemność 350 ml. Zasady doświadczenia życiowego przemawiają zaś za słusnością jego tezy, że w momencie zdarzenia, tj. około godziny 18.00, powód nie mógł więc odczuwać jakiegokolwiek skutków wypitego alkoholu.

Niemniej jednak, nawet gdyby przyjąć, że w chwili wypadku powód był w stanie nietrzeźwym, chociaż podkreślenia wymaga fakt, iż nie zostało to udowodnione – to i tak fakt ten nie stanowi sam przez się podstawy do przyjęcia, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku

i szkody. Zastosowanie art. 362 k.c. może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, iż nietrzeźwość miała wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. O przyczynieniu się powoda do powstania szkody można byłoby mówić wówczas, gdyby jego zachowanie się było jednym z czynników powstania szkody w tym znaczeniu, że szkoda nie powstałaby, gdyby

powód nie zachował się w określony sposób. To określone zachowanie się musiałyby być przy tym przez powoda zawinione. Nie uzasadnia zaś przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody, sama hipotetyczna niemożliwość wykluczenia, że gdyby powód był trzeźwy, to dokonałby właściwej oceny stanu rzeczy i dzięki temu mogłoby nie dojść do wypadku (wyrok SN z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 647/74, OSPiKA 1976/1/6, wyrok SN z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 647/74, OSP 1976/1/6, wyrok SN z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01, LEX nr 602300). Skoro więc strona pozwana nie wykazała, że w chwili wypadku powód był nietrzeźwy oraz że stan zupełnej trzeźwości powoda pozwoliłby mu uniknąć wypadku, w ocenie Sądu należało uznać za wadliwy pogląd pozwanego Zakładu (...) co do przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Przesądzenie przez Sąd odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia

22 stycznia 2010 r. pozwala zatem na ustalenie w pierwszej kolejności odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia przysługującego powodowi w związku z tym zdarzeniem.

Przy ocenie rozmiaru przyznanego zadośćuczynienia Sąd rozważał wskazówki zawarte

w bogatym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego. W art. 445 § 1 k.c. dotyczącym zadośćuczynienia pieniężnego ustawodawca posługuje się pojęciem niedookreślonym „suma odpowiednia”. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie kwota przyznana poszkodowanemu z tego tytułu nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna odnosić się także do obiektywnych kryteriów, jak aktualny poziom życia społeczeństwa. Poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle

w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z urazami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r. (II CR 57/72, OSNC 1972/10/183) określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień. Przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga zatem w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Ponadto w ramach art. 445 § 1 k.c. uwzględniane są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia - nie można przecież pomijać okresu leczenia, odczuwania dolegliwości fizycznych oraz uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością (wyrok SN z dnia

10 kwietnia 1974 r., II CR 123/74, LEX nr 7457). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia

28 czerwca 2005 r., (I CK 7/05, LEX nr 153254) na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić

w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie,

nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Nadmienić też trzeba, że stawki przyjmowane za jeden procent uszczerbku na zdrowiu i obliczane w oparciu o nie kwoty zadośćuczynienia zasądzane w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą.

W niniejszej sprawie powód domagał się od strony pozwanej zapłaty zadośćuczynienia

w wysokości 20 000 zł. Dla oceny roszczenia będącego przedmiotem postępowania istotne jest więc ustalenie przesłanek wyznaczających rozmiar krzywdy, a co za tym idzie, wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Na podstawie akt szkody, dokumentacji lekarskiej, zeznań słuchanych w sprawie świadków oraz przesłuchania powoda, a przede wszystkim na podstawie opinii biegłych Sąd ustalił zakres obrażeń odniesionych przez powoda, długotrwałość ich leczenia oraz odniesiony przez

Sł. P. uszczerbek na zdrowiu. Tak więc nie ulegało wątpliwości, że na skutek zdarzenia z dnia 22 stycznia 2010 r. powód doznał wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego oraz stłuczenia nerwu strzałkowego lewego z jego pourazowym niedowładem. W związku zaś

z odniesionymi w wypadku urazami powód był hospitalizowany w celu wykonania zabiegu operacyjnego repozycji zamkniętej i stabilizacji złamania kości piszczelowej lewej gwoździem śródszpikowym ryglowanym dwoma śrubami w części bliższej oraz dwoma śrubami w części dalszej. Następnie został spionizowany i nauczony poruszania się przy pomocy kul lokciowych. Został wypisany do domu po upływie 7 dni, a po dwóch tygodniach usunął szwy z wygojonych ran pooperacyjnych. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że skutkiem doznanego urazu jest ograniczenie zakresu zgięcia kolana lewego oraz trudności z chodzeniem po schodach. Powód nie odzyskał zatem pełnej sprawności w lewej nodze. Istotne było również to, że po wypisie ze szpitala powód przez okres około 1,5 miesiąca leżał w łóżku, a w tym czasie opiekowała się nim jego matka,

w szczególności pomagała mu w przygotowywaniu i podawaniu posiłków. Co więcej, zdaniem biegłej z zakresu neurologii – rokowania na przyszłość w zakresie całkowitego wyleczenia powoda są niepomysłne. Z drugiej jednak strony podnieść należy, że leczenie powoda zakończyło się po upływie dwóch tygodni od wypadku, a przy tym nie zażywał on w tym czasie żadnych leków,

w tym środków przeciwbólowych.

Wszystkie te okoliczności, a także stwierdzony dość niski, bo 5-procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, pozwalają na ustalenie, iż odpowiednią kwotą, z uwagi na odniesione przez niego obrażenia ciała i wiążące się z tym cierpienia fizyczne, jest kwota 10 000 zł. Zdaniem natomiast Sądu zadośćuczynienie w wysokości żądanej przez powoda narusza postanowienia art. 445 k.c. i jest nadmiernie wygórowane.

W tym miejscu należy też podkreślić, że Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda

o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłej sądowej A. D. przez uprzednie skierowanie powoda na badanie neurograficzne nerwu strzałkowego lewego, albowiem to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania ewentualnego uszkodzenia tego nerwu. Bez znaczenia był tu fakt, że powód nie może samodzielnie wykonać tego badania, skoro od dnia wypadku upłynęły ponad 4 lata i w tym czasie powód mógł z powrotem zarejestrować się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna i w ten sposób zostać objętym ubezpieczeniem zdrowotnym. Konsekwencje tego zaniechania nie mogą być przerzucane w tym momencie na Sąd rozpoznający sprawę.

Powód w rozpatrywanej sprawie zgłosił również żądanie zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w kwocie 6 642,61 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W pierwszej kolejności należało jednak rozważyć zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia tego roszczenia. Przepisy regulujące umowę ubezpieczenia zawierają normy szczególne dotyczące kwestii przedawnienia roszczeń wynikających z tego stosunku prawnego. Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia te przedawniają się z upływem lat trzech. Paragraf 4 cytowanego artykułu stanowi, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela

o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Przepis art. 819 § 4 k.c. jest uważany za szczególną, poza sytuacjami zawartymi w art. 123 k.c., podstawę do przerwania przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko ubezpieczycielowi (wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 59/09, LEX nr 584723). Wprawdzie początek biegu terminu przedawnienia nie jest uzależniony od istnienia po stronie uprawnionej lub zobowiązanej określonego stanu świadomości lub wiedzy, co do tego, że bieg terminu przedawnienia się rozpoczął lub że termin ten już upłynął, lecz zdarzenie go rozpoczynające winno mieć charakter jednoznaczny i nie budzący wątpliwości dla obu stron stosunku prawnego, z uwagi na skutki, jakie ze sobą niesie (P. K., Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu, Przegląd Sądowy 2005, nr 1).

W niniejszej sprawie termin przedawnienia został przerwany przez zgłoszenie przez powoda stronie pozwanej w dniu 14 maja 2010 r. roszczenia, w tym żądania odszkodowania w kwocie 6 642,61 zł. Nawet więc gdyby od tej daty na nowo był liczony bieg przedawnienia, pozew wniesiony w dniu 14 marca 2013 r. należałoby uznać za wniesiony jeszcze przed upływem tego terminu. Niemniej jednak, zgodnie z art. 819 § 4 k.c., bieg przedawnienia zaczął biec na nowo od dnia, w którym powód otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o odmowie świadczenia,

a zatem co najmniej od dnia następnego po wydaniu tej decyzji, tj. od 10.02.2011 r. Skoro przedawnienie zaczęło ponownie swój bieg w tym dniu, to do dnia wniesienia pozwu, tj. do dnia

14 marca 2013 r. – trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda nie upłynął. Podniesiony zatem zarzut przedawnienia okazał się nie trafny.

Podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania stanowi zaś przepis art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w powołanym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku

z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (np. pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (wyrok SN z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSNC 1981/10/193), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (wyrok SN z dnia

04 października 1973 r., II CR 365/73, OSNC 1974/9/147; wyrok SN z dnia 07 października

1971 r., II CR 427/71, OSP 1972/6/108), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, czy przygotowania do innego zawodu (G. Bieniek, K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 5 uwag do art. 444 k.c.; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 192-193). Skoro więc na poparcie tego żądania powód przedłożył dokument w postaci faktury VAT za pobyt w dniach 22.01-29.01.2010 r. w Regionalnym Szpitalu (...) w Ś., opiewającą na kwotę 6 642,61 zł, przy czym wskazane wydatki bez wątpienia były związane z leczeniem powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem, to roszczenie o zasądzenie kwoty 6 642,61 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia należało uznać za zasadne. Należy przy tym podkreślić, że w istocie koszty te obciążają co do zasady Narodowy Fundusz Zdrowia, jednak z uwagi na fakt, iż powód nie posiadał ubezpieczenia zdrowotnego,

to on jest zobligowany do ich poniesienia. Z kolei, z uwagi na to, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku powoda, ona winna zapłacić powodowi wskazaną kwotę. Naprawienie szkody ma bowiem zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że powód do tej pory nie uregulował kwoty wynikającej z przedmiotowej faktury. Niemniej jednak, skoro z uwagi na swoją sytuację materialną nie był w stanie zapłacić tych kosztów leczenia, ma prawo żądać naprawienia szkody przez wyłożenie z góry tej kwoty przez pozwaną Zakład (...) (art. 444 § 1 zdanie drugie k.c.).

Co się zaś tyczy odsetek od zasądzonych kwot zadośćuczynienia pieniężnego

i odszkodowania, to Sąd uznał żądanie ich zapłaty za uzasadnione w całości, mając na względzie, że powód domagał się ich od dnia 19 czerwca 2010 r., a datę zgłoszenia roszczenia stanowią dzień

14 maja 2010 r., przyjmując przy tym 30-dniowy termin wynikający z przepisu 817 § 1 k.c. Podstawę prawną zasądzenia tych odsetek stanowił zaś przepis art. 481 k.c.

Poza żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania powód wystąpił dodatkowo z żądaniem ustalenia, że strona pozwana będzie ponosiła odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 22 stycznia 2010 r., które mogą u niego objawić się w przyszłości.

Podstawę prawną żądania ustalenia stanowi przepis art. 189 k.p.c., według którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma

w tym interes prawny. Wskazany przepis wprowadza więc dwie przesłanki warunkujące dopuszczalność powództwa o ustalenie, a mianowicie, ustalenie musi dotyczyć prawa lub stosunku prawnego, a po stronie powoda musi wystąpić interes prawny w ustaleniu. W przypadku, gdy brak jest którejkolwiek z tych przesłanek powództwo podlega oddaleniu bez potrzeby dalszego rozpoznawania sprawy, a zwłaszcza rozstrzygania kwestii istnienia lub nieistnienia danego prawa bądź stosunku prawnego. Dlatego też przy tego rodzaju powództwach Sąd jest obowiązany

w pierwszym rzędzie ustalić istnienie wskazanych przesłanek.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie ma wątpliwości, że została spełniona pierwsza

z wymienionych powyżej przesłanek. Powód wystąpił bowiem o ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody jakie poniósł w związku z przedmiotowym wypadkiem, a więc, iż łączy go ze stroną pozwaną stosunek prawny, na mocy której odpowiada ona za szkody doznane przez niego w wyniku przedmiotowego wypadku.

Odnośnie natomiast drugiej z przesłanek należy na wstępie podkreślić, że według przepisu art. 189 k.p.c. interes prawny po stronie powoda zachodzi wówczas, gdy istnieje jakaś niepewność stanu prawnego lub prawa. Interes prawny należy rozumieć więc jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 października 1999 r.,

II UKN 176/99, OSNAP 2001/3/80; uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 września 1999 r., I PKN 278/99, OSNAP 2001/2/42; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAP 1999/20/646; wyrok SN z dnia 21 lutego 1997 r., II CKU 7/97, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 6, poz. 39; M. L., Komentarz do uchwały SN z dnia 2 lutego 1994 r., III CZP 181/93, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 6, s. 37). Należy przy tym podkreślić, że interes prawny, o którym mowa w przepisie art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie,

tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Interes prawny powoda musi być ponadto zgodny

z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również z celem, któremu służy art. 189 k.p.c. (wyrok SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1047/00, LEX nr 75344; uzasadnienie wyroku SN

z dnia 04 lutego 1999 r., II CKN 804/98, OSNC 1999/10/171; J. P., Glosa do uchwały SN

z dnia 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, (...) 1991, nr 6, s. 112). Przyjmuje się jednocześnie, że omawiana przesłanka nie jest spełniona wówczas, gdy występuje równocześnie możliwość innej formy ochrony prawnej uprawnień powoda (wyrok SN z dnia 08 stycznia 2002 r.,

I CKN 723/99, niepubl.; wyrok SN z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNP 1999/20/646).

Odnosząc przytoczone wyżej rozważania prawne do okoliczności rozpoznawanej sprawy należało uznać, że po stronie powoda istnieje niepewność co do przyszłych jego roszczeń. Nie wiadomo bowiem, czy w jego przypadku jakieś szkody związane z tym wypadkiem wystąpią

w przyszłości, przy czym jednocześnie nie można tego wykluczyć. Wynika to przede wszystkim

z opinii biegłej A. D., która stwierdziła, że powód powinien pozostawać pod opieką lekarzy, poddać się rehabilitacji, a nadto poddać zabiegowi usunięcia metalowych łączników. W związku

z tym istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia kolejnych zaburzeń związanych z leczeniem złamanej nogi. Wówczas z kolei mogą pojawić się także nowe roszczenia związane z tymi zaburzeniami. Istnieje zatem niepewność co do sytuacji prawnej powoda. Z drugiej strony interes

w ustaleniu odpowiedzialności leży w tym, że nie będzie on musiał wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności udowadniać, gdyż jedynie będzie zobowiązany udowodnić powstanie nowego roszczenia i jego wysokość, a także jego związek z przedmiotowym wypadkiem. Należy jednocześnie podkreślić, że ustalając w niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia, Sąd brał pod uwagę tylko obawę wystąpienia takich negatywnych skutków zdrowotnych w przyszłości, natomiast nie uwzględniał tego, czy one wystąpią, czy też nie. W związku z tym, w razie wystąpienia ich po stronie powoda, niewątpliwie pojawią się nowe roszczenia względem strony pozwanej. W świetle tych okoliczności przesłanki dopuszczalności ustalenia istnienia w tym zakresie stosunku prawnego są spełnione. Z tych wszystkich względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak

w punktach I, II i III wyroku.

Zgodnie zaś z przepisami art. 15 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pisma wniesionego w sprawie o prawa majątkowe, w której wartość sprawy nie da się ustalić w chwili jej wszczęcia, przewodniczący określa opłatę tymczasową w granicach od 30 do

1 000 zł. Ustęp 3 tego artykułu stanowi natomiast, że w orzeczeniu kończącym postępowanie

w pierwszej instancji sąd określa wysokość opłaty ostatecznej, która jest bądź opłatą stosunkową, obliczoną od wartości przedmiotu sporu ustalonej w toku postępowania, bądź opłatą określoną przez sąd, jeżeli wartości tej nie udało się ustalić, przy czym w tym ostatnim wypadku opłatę ostateczną sąd określa w kwocie nie wyższej niż 5 000 zł, mając na względzie społeczną doniosłość rozstrzygnięcia i stopień zawilości sprawy. Uznając, że niniejsza sprawa nie była zbyt zawila

i społecznie doniosła, Sąd ustalił opłatę ostateczną od żądania ustalenia na kwotę 100 zł.

Dlatego też orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia strony. W świetle

opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w kwocie 2400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa

w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 2 417 zł. Z kolei na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składały się: wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 2 400 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wydatki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 354,36zł, co daje łącznie kwotę 2 771,36 zł. Według przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.,

w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę

w 62,47 %, natomiast strona pozwana w 37,53 %. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należała się kwota 1 509,90 zł ($2\,417\text{ zł} \times 62,47\%$), a stronie pozwanej kwota 1 040,09 zł ($2\,771,36\text{ zł} \times 37,53\%$). Po ich wzajemnym rozliczeniu, z tytułu kosztów procesu strona pozwana powinna zapłacić na rzecz powoda kwotę 469,81 zł ($1\,509,90\text{ zł} - 1\,040,09\text{ zł}$). Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie V wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości. Na koszty te ostatecznie złożyły się zaś: opłata sądowa od pozwu w łącznej kwocie 1 433 zł, wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w łącznej kwocie 1 246,26 zł i wydatki na dokumentację medyczną w kwocie 27,96 zł, co daje łącznie kwotę 2 707,22 zł. W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie część tych kosztów, tj. kwotę 1 691,20 zł. Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, oraz tymi wydatkami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. W tych okolicznościach należało stronę pozwaną obciążyć obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w części, w której przegrała proces, a więc w 62,47 %. Przepisy ust. 4 art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 102 k.p.c. umożliwiają z kolei odstępnie od obciążenia kosztami sądowymi w wypadkach szczególnie uzasadnionych, co Sąd przyjął odnośnie kosztów od oddalonej części powództwa. W oparciu o wskazane przepisy orzeczono więc jak w punkcie VI wyroku.